

czas na OPALE

GAZETA BEZPŁATNA październik 2019 NR 11(11)

ISSN: 2657-6708



**Ważne zmiany w klubie
piłkarskim. Odra
będzie spółką**

>10



**Wszystkich Świętych.
Wyberzmy autobus
zamiast auta**

>11

Plac św. Sebastiana zyskał nowy blask

**W centrum miasta
odnowiony został
dla mieszkańców
zaniedbany
przez lata plac.
> str. 5**



Mieszkań w Opolu przybywa

Od kilku lat rośnie w naszym mieście ilość oddawanych do użytku nowych mieszkań. Budują deweloperzy, ale też Opolskie Towarzystwo Budownictwa Mieszkaniowego.

Powstawanie mieszkań oznacza rozwój miasta. W Opolu jest głód nowych lokali, co widać na przykładzie ilości oddawanych mieszkań. Duży skok widać zwłaszcza w dwóch ostatnich latach. W 2017 roku oddano do użytku 616 mieszkań, w poprzednim roku 795, a w tym roku do końca sierpnia już 611. W minionym roku powstało prawie dwa razy tyle mieszkań co w 2014.

Mieszkania powstają w różnych częściach miasta: na Malin-ce, w Szczepanowicach, Chmielowicach, na Zaodrze.

W centrum miasta na ul. Oleskiej powstaje aktualnie budynek OTBS. Znajdą się w nim 53 mieszkania na wynajem z możliwością wykupu. Będą też dwa garaże podziemne połączone z częścią mieszkalną dwiema kłatkami schodowymi z dźwigami towarowo-osobowymi. Na kondygnacji podziemnej znajdą się pomieszczenia techniczne, gospodarcze, pomieszczenia dla

służb porządkowych oraz komórki lokatorskie. Wnętrze działki przeznaczono m.in. na tarasy i ogródki dla mieszkań znajdujących się na parterze oraz przestrzeń wypoczynkowo-rekreacyjną z placem zabaw dla dzieci.

- *Zainteresowanie klientów jest bardzo duże*
- mówi **Tomasz Maciaś**, prezes OTBS.



Repatrianci mogą liczyć na pomoc



Nowe mieszkanie czeka właśnie na repatriantów z Kazachstanu. Tym razem w Opolu osiedli się Pani Olga z córką Iriną.

Do władz naszego miasta regularnie wpływają indywidualne prośby od osób polskiego pochodzenia ze wschodu (azjatyckiej części dawnego ZSRR) o zaproszenie ich do osiedlenia się.

Dla nowych mieszkanki stolicy województwa przygotowano dwupokojowe mieszkanie z zasobów Opoli, które mieści się przy ul. 1 Maja. Część pieniędzy na jego odnowienie pochodzi od wojewody w ramach zawartego wcześniej porozumienia. Lokal posiada centralne ogrzewanie z sieci miejskiej.

Dotąd Rada Miasta zaprosiła 9 rodzin (19 osób). W najbliższym roku planuje się przeznaczyć kolejne dwa mieszkania dla dwóch rodzin (jedna czteroosobowa, druga pięcioosobowa).

Rodziny przed przyjazdem muszą spełnić określone warunki, m.in. udowodnić swoje polskie pochodzenie. Po przyjeździe do Opoli mogą liczyć nie tylko na mieszkanie, ale także stałą pomoc Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie i oczywiście miasta.



Jest paskudnie – będzie pięknie

Wkrótce ruszy budowa centrum przesiadkowego. Okolice dworca PKS wreszcie wypięknieją i zniknie krajobraz rodem z PRL!

Władze naszego miasta podpisały umowę z przedstawicielami firmy Warbud z Warszawy na wykonanie centrum przesiadkowego „Opole Główne”. Będzie nowoczesne, prawdziwie europejskie i funkcjonalne. Pojedziemy stąd w najdalsze zakątki kontynentu, ale również do sąsiednich gmin.

Ma ono powstać na płycie obecnego dworca autobusowego pomiędzy ulicami 1 Maja i Armii Krajowej. To będzie czteropiętrowy budynek o powierzchni 13,5 tys. metrów kwadratowych. Na poziomie zerowym znajdzie się osiem stanowisk postojowych dla autobusów komunikacji pozamiejskiej i międzynarodowej, zaś na pozostałych trzech poziomach zaplanowano około 350 miejsc parkingowych. Ponad cztery tysiące metrów kwadratowych dachu zajmować będzie z kolei zieleń.

– Powstanie tego centrum to kamień milowy w rozwoju miasta – mówi prezydent Arkadiusz Wiśniewski. – Brzydkie i obskurne miejsce jakie znamy, zostanie zastąpione przez nowoczesny dworzec komunikacji zbiorowej, z którego będzie można dojechać do Londynu, Paryża czy Berlina i też innych europejskich stolic, ale także do Tułowic, Ozimka oraz Głucholaz.

Wybudowanie centrum przesiadkowego oznaczać będzie zmiany w układzie komunikacyjnym w ścisłym centrum miasta. W jego sąsiedztwie znajdzie się przystanek dla wielu linii autobusowych MKK.

Na wykonanie centrum przesiadkowego przeprowadzone zostały dwa przetargi. W drugim kwota przewidziana na realizację wyniosła 50 mln zł, ale i tym razem okazało się, że każda z trzech ofert jest wyższa. Kilka tygodni temu zapadła decyzja o tym, że miasto z budżetu dołoży 14 mln zł. Koszt budowy to zatem 64 mln zł, a planowany termin zakończenia prac to 2022 rok.



Drogowcy naprawiają Katedralną

Trwa ostatni etap prac na skrzyżowaniu Katedralnej z Książąt polskich.

Wcześniej pojawił się nowy asfalt i wyniesione przejście dla pieszych na ul. Książąt Opolskich oraz nowa kamienna kostka przy ul. Katedralnej w kierunku zrewitalizowanego placu św. Sebastiana. Teraz przyszła pora na skrzyżowanie i układanie kostki,

która przez wiele lat był skryta pod asfaltem.

W związku z remontem wprowadzona została tymczasowa organizacja ruchu. Jadąc od strony ul. Sądowej i ul. Kominka trzeba skorzystać z ulic: Konopnickiej, Baldego i dalej do Rynku jechać ulicą Koraszewskiego. Natomiast żeby dostać się od strony ul. Piastowskiej do ul. Sądowej (ronda na Placu Konstytucji 3 Maja), należy skręcić w ul. Koraszewskiego i dalej można jechać ulicą Książąt Opolskich.

Utrudnienia potrwają jeszcze maksymalnie do połowy listopada.



czas na
OPOLE

Wydawca: Zakład Komunalny Sp. z o. o., ul. Podmiejska 69, 45-574 Opole, tel. 77 456 25 69 wew. 25,
Redaktor naczelny: Marcin Sabat
Druk: Polska Press sp. z o.o. Oddział Poligrafia, ul. Baczyńskiego 25a, 45-203 Sosnowiec Milowice
Zdjęcia pochodzą z archiwum UM i instytucji miejskich lub zostały udostępnione przez organizatorów imprez

Pamiętkowa tablica w hołdzie Sybirakom

Na cmentarzu komunalnym na Półwsi na wniosek Prezydenta Opola, Przewodniczącego Rady Miasta Opola oraz Związku Sybiraków z Oddziału w Opolu odsłonięta została pamiętkowa tablica. Wykuta została na niej lista miejsc – cmentarzy Sybiraków z całego świata.

Przy symbolicznej mogile Sybiraków w pamiętkowej urnie znalazła się ziemia pochodząca z miejsc spoczynku zesłanych na Sybir obywateli polskich. Znajdują się w niej również protokoły i inne dokumenty poświadczające autentyczność odnalezionych miejsc i symbolicznie pobranej z nich ziemi.

Ziemia pochodzi z następujących miejsc rozsianych po całym świecie: Bakczar, Barnauł, Irkuck, Katyń, Miednoje, Uchta, Workuta, Lenino (wszystkie Rosja), Breda, Arnhem (oba Holandia), Guzar, Taszkient (oba Uzbekistan), Allestrup (Dania), Lommel (Belgia), Monte Cassino (Włochy), Maylands (Australia), Narwik (Norwegia), Newark (Wielka Brytania), Semipałatyńsk (Kazachstan), Teheran (Iran), Tobruk (Libia) i Tokmok (Kirgistan).

– *To dla nas i przyszłych pokoleń lekcja historii i patriotyzmu* – dodawał przewodniczący Rady Miasta **Łukasz Sowada**. – *Pamięć jest strażnikiem historii.*

Na początku przyszłego roku przypada 80. rocznica pierwszych deportacji Polaków na ziemie zachodniej Syberii, w czasie których, według różnych źródeł historycznych, wywieziono około 140 tysięcy ludzi. W czasie transportu deportowani umierali z zimna, głodu i wyczerpania. Decyzję o deportacji wydała 5 grudnia 1939 roku sowiecka Rada Komisarzy Ludowych. Przez następne dwa miesiące trwały przygotowania do jej przeprowadzenia, w czasie których sporządzono listy i prowadzono tzw. rozpoznanie terenu pod planowane deportacje. Wywózka objęła w głównej mierze mieszkańców wsi, małych miasteczek, rodzin osadników wojskowych oraz pracowników służby leśnej.

Wtargnięcie sowieckich funkcjonariuszy było nagłe i brutalne. Niszczono wyposażenie domów oraz polskie symbole. Na spakowanie się wywożonym dawano od kilkunastu minut.

W wielu przypadkach nie pozwalano zabrać ze sobą niczego. Deportacja przeprowadzona przez NKWD 10 lutego 1940 r. odbywała się w straszliwych warunkach, które dla wielu okazały się wyrokiem śmierci. Deportowanych przewożono w wagonach towarowych z zakratowanymi oknami, do których ładowano po 50 osób. Podróż na miejsce zsyłki trwała niekiedy nawet kilka tygodni, a temperatura dochodziła do minus 40 stopni. Łącznie na ziemie zachodniej Syberii, w latach 1940-41 wywiezionych zostało ponad milion obywateli polskich.



Duża dotacja na leczenie naszych serc

Urząd miasta przekazał 900 tys. zł klinice kardiologii Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego. Dotacja ma być przeznaczona na zakup mobilnego aparatu RTG oraz zestawionego z nim stołu zabiegowego (operacyjnego).

Od momentu, kiedy zapadła decyzja o utworzeniu kierunku lekarskiego na Uniwersytecie włączyliśmy się w pomoc i nie ma co ukrywać, że z dużą satysfakcją przekazujemy te pieniądze – mówi prezydent Opola **Arkadiusz Wiśniewski**.

– *Są one przekazywane na dwie ważne dla naszego życia dziedziny, a więc na leczenie, ale też na kształcenie lekarzy* – dodaje wiceprezydent miasta **Maciej Wujec**. – *Skorzystamy na tym wszyscy. Inwestujemy w zdrowie mieszkańców.*

To kolejna dotacja z puli pieniędzy miasta dla Uniwersytetu Opolskiego na utworzenie i funkcjonowanie kierunku lekarskiego.



W 2017 roku przekazano ją w trzech transzach, o łącznej sumie 1,6 mln zł. Pieniądze były przeznaczone na zakup wyposażenia dydaktycznego, pomocy naukowych oraz mebli i sprzętu audiowizu-

alnego do zakładów Anatomii, Histologii, Fizyki Medycznej i Fizjologii. Część przeznaczona była także na dokumentację projektową przebudowy budynku Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego na ul. Witosa. W 2018 roku przekazano Uniwersytetowi Opolskiemu dotację w wysokości 480 tys. zł. Również w tym wypadku zakupione zostało wyposażenie do siedzib zakładów i katedr.

Mobilny aparat RTG oraz zestawiony z nim stół zabiegowy wykorzystane będą w leczeniu wielu schorzeń serca. Bardzo pomocne one są m.in. przy wykonywaniu zabiegu ablacji.

– *Sprzęt powinien pojawić się do końca roku* – informuje dr **Andrzej Kucharski**, zastępca dyrektora Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego. – *Mamy bardzo dobrych lekarzy, ale wiadomo że w skutecznym leczeniu niezwykle ważną rolę odgrywa właśnie sprzęt.*

– *Dziękujemy za tę dotację* – zaznacza kierownik oddziału kardiologii Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego **dr hab. Marek Gierlotka**. – *Wykonujemy większość zabiegów związanych z kardiologią, a jeśli jeszcze jakichś nie wykonujemy, to mamy ambicję je robić. Dlatego tak ważna jest rola kształcenia specjalistów. Zakupiony sprzęt bardzo w tym pomoże.*

Plac św. Sebastiana zaświecił nowym blaskiem

Zakończył się remont kolejnego placu w centrum miasta. Został uporządkowany, pojawiły się na nim nowe drzewa, nieco zmieniła się też organizacja ruchu wokół.



Modernizacja rozpoczęła się w lutym tego roku. Jej koszt to prawie 3,1 mln zł, a prace prowadziła firma Best-Opebel. Na placu znajdującym się w ścisłym centrum miasta pojawiły się: ławki, nowe drzewa czy też stoliki do gier (szachy, warcaby). Jest też fontanna.

Znajdujący się w centrum miasta plac był zaniedbany. Teraz zyskał nowy blask. Jego rewitalizacja była dofinansowana z pieniędzy unijnych w ramach projektu „Przebudowa placów miejskich w Opolu”, który obejmował także modernizację placu Jana Pawła II (zmiany na nim przeprowadzono w ubiegłym roku, a zakończenie prac nastąpiło jesienią 2018 roku).

Łączny koszt przebudowy tych dwóch miejsc, które stały się wizytówką miasta i ważnymi miejscami dla mieszkańców, to prawie 8,9 mln zł. Projekt został dofinansowany z funduszy unijnych na poziomie 45 procent sumą prawie 4 mln zł.

Przed modernizacją plac św. Sebastiana można było objechać z każdej strony. Teraz wyłączona z ruchu została uliczka przy południowej pierzei. Po modernizacji stała się ona częścią placu. Pozostałe drogi znów są przejezdne.

Na otwarcie placu zorganizowano na nim imprezę kulturalną. Zaprezentowano specjalnie nakręcony film „Opolskie place (Jana Pawła II oraz św. Sebastiana) dziś i jutro”. Była też gra miejska z nagrodami, pokaz w wykonaniu Teatru Tańca i Ruchu z Ogniem „Mantikora” połączony z mappingiem, warsztaty plastyczne oraz animacje dla dzieci.



Zakończyła się rozbudowa Elektrowni Opole. Moc jest jeszcze większa

Inwestycja warta ponad 11,5 mld zł rozpoczęła się pięć i pół roku temu. Wybudowano dwa nowoczesne bloki opalane węglem.



Dwa nowe bloki mają łączną moc 1800 megawatów. Mogą one pracować bez przerwy co najmniej 30 lat i zostały już włączone w krajowy system zasilania energetycznego. Łącznie tych bloków jest teraz sześć. Cztery wcześniejsze zostały uruchomione w latach 1993-97 i mają one łączną moc 1532 megawatów.

Z piosenką na kominie

Rozbudowa elektrowni to największa inwestycja energetyczna w kraju po 1989 roku. Dzięki zastosowaniu nowoczesnych technologii ograniczono negatywny wpływ na środowisko. Nowe bloki energetyczne są niskoemisyjne i spełniają rygorystyczne normy środowiskowe Unii Europejskiej. Na każdą kilowatogodzinę wyprodukowanej energii elektrycznej w opolskich blokach zostanie wyemitowane od dwóch do czterech razy mniej tlenków siarki i azotu, a emisja dwutlenku węgla jest mniejsza o około 25 procent.

Elektrownia „Opole” jest trzecią co do wielkości w Polsce. Większe są tylko w Bełchatowie i Kozienicach. Jest w stanie zaspokoić 8 procent krajowego zapotrzebowania na energię elektryczną. Wyprodukowany w naszym mieście prąd może zaspokoić potrzeby czterech milionów gospodarstw domowych. Wybudowano też wysokie na 185 metrów dwie chłodnie kominowe bloków, na których w nawiązaniu do Krajowego Festiwalu Polskiej Piosenki namalowane zostały pierwsze takty piosenki „Poszła Karolinka do Gogolina”.

Wyzwanie jak Empire State Building i Pentagon

Budowa dwóch bloków była ogromnym wyzwaniem nie tylko technicznym, ale także projektowym, logistycznym i koordynacyjnym. Skalę przedsięwzięcia obrazuje liczba przepisów i standardów stosowanych w trakcie budowy. Chodzi o 2400 obowiązujących norm prawnych, w oparciu o które realizowano prace. Ogromna była ilość konstrukcji stalowych i betonu wykorzystanych do budowy. Można ją porównać do konstrukcji nowojorskiego Empire State Building (65 tys. ton), a betonu wystarczyłoby do postawienia drugiego Pentagonu (250 tys. ton).

W całym cyklu budowy zaangażowanych było aż 54 tysiące osób, a przeprowadzono łącznie blisko 40 000 odbiorów w tym aż 29 tys. w branży budowlanej, 8 tys. w branży technologicznej i około 2 tys. przy pracach związanych z rozruchem nowych jednostek. Całość dokumentacji powykonawczej zgromadzona jest w około 18 tysiącach segregatorów.





Aktywnie wspierają szkolnictwo zawodowe

Tytuł „Partner Edukacji Zawodowej” ustalono dla ściślejszego powiązania opolskiej edukacji z rynkiem pracy i widząc konieczność podnoszenia jakości kształcenia zawodowego.

Tytuł ten przyznawany jest, na wniosek dyrektorów szkół tym pracodawcom, którzy podejmują systematyczną i efektywną współpracę ze szkołami i tym samym aktywnie wspierają szkolnictwo zawodowe w mieście. Wyróżnienie ma wzmacniać ich aktywność na rzecz szkół i uczniów i być podziękowaniem za całoroczne zaangażowanie.

Wyróżnieni pracodawcy podejmują szczególne starania o jakość edukacji zawodowej, realizują różnorodne działania umożliwiające uczniom poznawanie środowiska pracy, specyfiki zawodów oraz nowych rozwiązań technicznych i technologicznych.

Do grona laureatów dołączyły trzy kolejne firmy. W kategorii „Przedsiębiorstwo zatrudniające do 20 osób” wyróżniono Bartosza Barkowskiego ze „Studio B” - projektowanie i architektura wnętrza.

Właściciel firmy „Studio B” aktywnie działa w branży architektonicznej. Od 2016 r. współpracuje też z Zespołem Szkół Bu-

dowlanych im. Jana Pawła II. Celem współpracy jest organizacja i prowadzenie praktycznej nauki zawodu dla uczniów szkoły, kształcących się w zawodzie „Technik aranżacji wnętrz”.

W kategorii „Przedsiębiorstwo zatrudniające od 21 do 50 osób” nagrodzono Okręgową Stację Chemiczno-Rolniczą w Opolu. Od ponad 20 lat firma ta współpracuje z Zespołem Szkół Zawodowych im. Stanisława Staszica. Przyjmuje uczniów na praktyki w zawodach: technik analityk i technik agrobiznesu.

Laureatem w kategorii „Przedsiębiorstwo zatrudniające powyżej 50 osób” został Polaris Poland Sp. z o.o. oddział w Opolu. Światowy lider w produkcji quadów, czy skuterów śnieżnych współpracuje na co dzień z Zespołem Szkół Elektrycznych im. Tadeusza Kościuszki. Głównym celem jest organizowanie praktyk zawodowych dla uczniów kształcących się w zawodach technik elektryk i technik mechatronik. Poza tym firma Polaris otrzymała honorowy tytułu „Partner Edukacji Zawodowej”.

Gdzie wyrzucić elektrośmieci?

Miejskie Punkty Elektroodpadów to specjalistyczne pojemniki przeznaczone do gromadzenia zużytych baterii, żarówek, opakowań po tonerach z drukarek, telefonów komórkowych, dyskiety, czy płyt CD/DVD.

Urząd Miasta systematycznie poszerza ofertę dostępu do Miejskich Punktów Elektroodpadów, ustawiając nowe pojemniki na osiedlach oraz w miejscach o dużym ruchu pieszych. Działania te wspiera Zakład Komunalny, który przyjmuje niebezpieczne odpady w ramach PSZOK-u przy ul. Podmiejskiej oraz mobilnych PSZOK-ów, które w weekendy pojawiają się na terenie całego miasta.

W kolejnym etapie akcji ułatwiania pozbywania się elektrośmieci i zwiększenia dostępności do specjalnych pojemników, na terenie miasta pojawiły się specjalne automaty. Nowoczesny Miejski Punkt Elektroodpadów składa się z siedmiu tub, a każda posiada swój otwór wrzutowy oraz oznaczenie na jakie elektroodpady jest przeznaczona.

Miejski Punkt Elektroodpadów zbudowany jest w taki sposób, aby wrzucane odpady nie zagrażały środowisku. Konstrukcja zapobiega przedostaniu się wody do wnętrza, otwory wrzutowe są odpowiadającego kształtu co uniemożliwia wrzucenie do tuby odpadów innych niż te, na które została przeznaczona.

Tuba przeznaczona do wrzucania zużytych żarówek wypełniona jest specjalnym materiałem zapobiegającym ich potłuczeniu. MPE to nie tylko zestaw pojemników na odpady niebezpieczne, ale także specjalna tablica informacyjna.

Miejskie Punkty Elektroodpadów znajdziesz w następujących miejscach: pl. Kopernika (obok Centrum Handlowego Solaris), ul. Książąt Opolskich (przy przystanku autobusowym na rondzie), ul. Piastowska (przy przystanku autobusowym), ul. Chabrów (przy przystanku autobusowym), ul. Dambonia (pętla autobusowa), ul. Niemodlińska (przystanek przy hipermarkecie Carrefour), ul. „Grota” Roweckiego (przy pawilonach), ul. Wilsona (koło sklepu), ul. Pużaka (pętla autobusowa), ul. Szarych Szeregów (skrzyżowanie z ul. Skautów Opolskich), ul. Szczęśliwa (pętla autobusowa), ul. Nyska (skrzyżowanie z ul. Dworcową), ul. Mechnicka (skrzyżowanie z ul. Wrocławską), ul. 1 Maja 12 (przy przystanku autobusowym), ul. Oświęcimska 98A (przy sklepie spożywczym), skrzyżowanie ulic Cieszyńska/Bielska (przy sklepie spożywczym), ul. Krzanowicka 115 (przy przystanku autobusowym).



Miejski Rzecznik Konsumenta pomaga walczyć z oszustami!

W Opolu działa biuro Miejskiego Rzecznika Konsumenta, które przyjmuje zgłoszenia w sprawach dotyczących reklamacji towarów i usług.



Pani Elżbieta to zdobywczyni nagrody Miss Gracji 60+ Opole 2019. Przez 3 miesiące wspólnie z biurem Miejskiego Rzecznika Konsumenta walczyła ze sprzedawcą z pokazów, aby zwrócić ponad 4 tysiące złotych w związku z odstąpieniem od umowy. Cała suma wróciła do Pani Elżbiety.

Pani Barbara zawarła umowę na pokazie, gdzie główną zachętą był „nowoczesny multimedialny tablet”. Okazało się, że to zwykły rysik dla dzieci. Tego dnia odstąpiono od dwóch umów, łącznie na 11 tysięcy. Pierwszy z prawej Miejski Rzecznik Konsumenta Marek Trejda.

Biurowie mieści się w budynku Instytutu Śląskiego przy ul. Piastowskiej 17 (VI piętro, pokój 609). Można do niego przyjść osobiście w poniedziałki i środy w godz. 7.30 – 15.30 oraz w piątki w godz. 7.30 – 14.00. Jest też możliwość kontaktu telefonicznego (nr 77 44 38 735) oraz elektronicznie pod adresem: mrk@um.opole.pl

Przedstawiciele biura zajmują się wszelkimi sprawami konsumenckimi. Najczęściej są one związane reklamą różnego rodzaju towarów oraz usług związanych np. z umowami turystycznymi, telekomunikacyjnymi czy energetycznymi.

– Zakres spraw, jakimi się zajmujemy jest bardzo szeroki – mówi miejski rzecznik konsumentów

Marek Trejda. – W 2018 roku z usług biura skorzystało blisko 3000 mieszkańców. Oczywiście nie każde zgłoszenie kończy się naszą interwencją. Czasami wystarczy porada drogą telefoniczną. Obserwuję, że u ludzi rośnie świadomość, tego że jako konsumenci mają swoje prawa. Mogą ich dochodzić i robią to coraz częściej.

Wśród osób zgłaszających się do biura dużą część stanowią osoby w wieku senioralnym.

– Dotyczą one przede wszystkim umów zawartych poza lokalem przedsiębiorstwa, w tym na różnego rodzaju pokazach – zaznacza rzecznik Trejda. – Działa prosty mechanizm psychologiczny: ludzie są zapraszani na pokaz pod pretekstem odbioru jakiegoś

prezentu, często częstowani np. kawą czy ciastem. Czują się zobowiązani, więc jak potem następuje prezentacja jakiegoś produktu, to łatwiej im po prostu coś wcisnąć. No i potem w jakiejś absurdalnej cenie kupują garnki, odkurzacze czy inny sprzęt, który w normalnym sklepie jest dużo tańszy. Do tego ten zakup często jest na raty i w związku z tym pojawiają się dodatkowe koszty. Naprawdę uważamy z takimi pokazami. Czytajmy umowy. To bardzo ważne. Zdaję sobie sprawę, że często się nie chce, że są pisane małym drukiem, że często po przeczytaniu jednego akapitu mamy dosyć. Pamiętajmy, że od umów zawartych poza lokalem przedsiębiorstwa mamy jako konsumenci prawo od-

stąpić w terminie 14 dni od wydania towaru. To bardzo ważne.

Biuro Miejskiego Rzecznika Praw Konsumenta prowadzi też spotkania czy też szkolenia. Takim jest choćby „Świadomy Senior” realizowany pod patronatem prezydenta Opola. Obejmuje on spotkania z seniorami we wszystkich Domach Dziennego Pobytu i Klubach Seniora działających w mieście. Jednocześnie ściśle współpracuje z Urzędem Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Do UOKiK-u zgłaszane są wszelkie nieprawidłowości. Takie zgłoszenia stanowią podstawę do wszczęcia przez UOKiK postępowań, które mogą prowadzić do nałożenia na nieuczciwych sprzedawców kar finansowych.

Inteligentne pasy

Mamy już pierwsze aktywne przejście dla pieszych w Opolu.

Powstało w jednym z najniebezpieczniejszych miejsc, czyli na ulicy Ozimskiej w pobliżu pływalni Akwarium.

Dzięki aktywnemu przejściu kierowcy zostaną poinformowani o zbliżających się pieszych. Ostrzegają ich aktywne punktowe elementy odbłaskowe umieszczone w asfalcie oraz pomarańczowe lampy połączone z czujnikami ruchu reagującymi na ruch.

Trwają ostatnie testy przejścia dla pieszych. Za kilka dni powinno być już w pełni funkcjonalne.





Mała Akademia Piosenki dla rozśpiewanych maluchów

Andrzej Krzywy, wokalista De Mono będzie gwiazdą kolejnego już, siódmego sezonu, Małej Akademii Piosenki, organizowanej przez Muzeum Polskiej Piosenki w Opolu. Artysta wystąpi dla najmłodszych 18 listopada 2019 r.

Akademia piosenki to jedno ze sztandarowych działań edukacyjnych Muzeum. Ideą jest spotkanie najmłodszych odbiorców kultury (dzieci w wieku przedszkolnym) z największymi osobowościami polskiej estrady: piosenkarzami, muzykami, gwiazdami piosenki popularnej. Formuła audycji muzycznej, w której pojawiają się rozmaite ćwiczenia warsztatowe (emisyjne, oddechowe, ruchowe, rytmiczne), a także mini-recitale zaproszonych gwiazd, stanowi niezwykle atrakcyjną

i nowatorską propozycję edukacji artystycznej. Gospodarzem każdego spotkania jest muzyk, kompozytor, pianista – Igor Przebindowski.

Na przestrzeni trzech ostatnich sezonów artystycznych, gośćmi Małej Akademii Piosenki byli m.in.: **Anna Wyszkonki, Rafał Brzozowski, Szymon Wydra, Renata Przemyski, Edyta Jungowska, Maria Sadowska, Katarzyna Groniec, Natalia Grosiak, Anita Lipnicka, Lora Szafrań, Kuba Badach, Katarzyna Cerekwicka, Rahim, Mariusz Lubomski, Robert**

Janowski, Maciej Balcar, Novika, Paweł Stasiak, Olga Bończyk, Natalia Kukulska, Katarzyna Skrzynecka czy Łukasz Zagrobelny. Zapraszani goście reprezentują rozmaite style muzyczne, dzięki czemu najmłodszy uczestnicy Małej Akademii Piosenki mają okazję poznać utwory zarówno z nurtu muzyki popularnej, jak i piosenki aktorskiej, muzyki alternatywnej, rockowej, czy piosenki poetyckiej.

Podczas zajęć prowadzone są rozmaite animacje i ćwiczenia, dzięki którym dzieci mają okazję poznać najważniejsze



zagadnienia związane z muzyką popularną. Spotkania z gwiazdą, stanowią także pretekst do rozmowy, w trakcie której zapraszani piosenkarze i muzycy nierzadko opowiadają o własnej drodze artystycznej, a nawet wspominają swoje pierwsze przygody z muzyką z okresu dziecięcego. Nie brakuje także wspólnego śpiewania największych przebojów naszych gości.

Każdy mały uczestnik zajęć realizowanych w ramach Małej Akademii Piosenki otrzymuje pamiątkowy certyfikat. Cykliczne spotkania organizowane są wspólnie z Towarzystwem Przyjaciół Opoli oraz ze Stowarzyszeniem Autorów ZAIKS.

Zapisy na Małą Akademię Piosenki dla grup przedszkolnych oraz uczniów klas I – III prowadzi Towarzystwo Przyjaciół Opoli: tel. 77 441 09 69.

Opolskie „Lamy” wyróżnione



Jury konkursu głównego 17. edycji Festiwalu Filmowego Opolskie Lamy przyznało w sumie 10 nagród. Z kolei twórcy święta filmu w naszym mieście odebrali odznaką „Za Zasługi dla Miasta Opoli”.

Ostatecznie przyznano dwie równorzędne pierwsze nagrody w kategorii „Fabała”, w której triumfowali **Huber Patynowski** za film „Nie zmieniaj tematu” oraz **Damian Kocur** za „Moje serce”. Z kolei w kategorii „Dokument” wyróżniono **Agatę Baumgart** za film „Love 404”, a Grand Prix otrzymał **Michał Toczek** za „Strawberry boys”.

Grand Prix w gronie „Animacji” przypadło **Tomaszowi Popakulowi** za „Acid Rain”, a wyróżnienie zdobył „Rok” **Małgorzaty Bosek-Serafińskiej**. Wśród filmów amatorskich najlepsze okazały się „Test” **Tomasza Wiśniewskiego** (Grand Prix)

oraz „Twoje własne światło” **Adrianny Hertman** (wyróżnienie). Nagrodę publiczności odebrał **Marcin Mikulski** za „Marcela”. Dodatkowo Nagroda Specjalna Stowarzyszenie Opolskie Lamy dostał „Mój dziwny starszy brat” w reżyserii **Julii Orlik**.

Stowarzyszenie Opolskie Lamy, obchodzące 10. urodziny, zostało z kolei uhonorowane odznaką „Za Zasługi dla Miasta Opoli”. Przyznała ją Rada Miasta Opole na wniosek prezydenta Arkadiusza Wiśniewskiego, który wręczył wyróżnienie i pamiątkową grafikę wraz z przewodniczącym Rady Miasta Łukaszem Sowadą.

Festiwal Filmowy Opolskie Lamy to największe wydarzenie filmowe na Opolszczyźnie. W ciągu kilku dni festiwalowych zaprezentowano filmy światowej oraz polskiej kinematografii. Odbywały się też liczne spotkania i warsztaty z twórcami.

Co najważniejsze, opolski festiwal od początku daje młodym twórcom z całej Polski możliwość zaprezentowania swoich umiejętności szerszemu gronu odbiorców. Dzięki setkom zgłoszeń filmów krótkometrażowych, jury festiwalu nagradza najlepsze w dziedzinie animacji, dokumentu oraz fabuły. Bardzo ważną częścią konkursu stały się też filmy amatorskie.



Odra będzie spółką

Na wniosek prezydenta rada miasta podjęła uchwałę o powołaniu spółki akcyjnej pod nazwą OKS Odra Opole. Głównym udziałowcem będzie miasto Opole.

Przed kilkoma tygodniami taki wariant zapowiedział prezydent **Arkadiusz Wiśniewski**. Teraz sprawa nabiera konkretniejszego wymiaru.

– Będzie to spółka miejska – mówi prezydent Wiśniewski. – Wszystkie jej akcje obejmie miasto. To formuła, która funkcjonuje w kilkunastu ośrodkach w kraju. Zmiany są powodowane tym, że chcemy wzmocnić nasz piłkarski klub. Chodzi też o konieczność profesjonalizacji. Na poziomie pierwszej ligi, w której gra Odra kluby są spółkami. To formuła znacznie bardziej przejrzysta niż stowarzyszenie, którym jest obecnie Odra.

Uchwała podjęta przez radę miasta to pierwszy krok w kierunku zmian strukturalnych w naszym klubie piłkarskim. Kolejnymi są zgody ze strony obecnego stowarzyszenia prowadzącego klub oraz Polskiego Związku Piłki Nożnej. Z nimi nie powinno być problemu. Członkowie stowarzyszenia mają świadomość konieczności powołania spółki akcyjnej, a PZPN sam przecież namawia kluby do tego, by były spółkami, a nawet nalega na to.

Kapitał zakładowy spółki ma wynieść 100 tys. zł. Poprzez jej utworzenie miasto jeszcze bardziej zwiąże się z klubem piłkarskim.

– Miasto zawsze jest dobrym gwarantem stabilnego funkcjonowania klubu – zaznacza prezydent Wiśniewski. – Opolanie oczekują, żeby w naszym mieście był dobry klub piłkarski, który byłby dumą nie tylko Opola, ale i całego regionu. Do tego będziemy dążyć. Warto też przypomnieć, że cały czas trwają prace związane z bu-

downą nowego stadionu. Teraz czekamy na dokumentację obiektu, która powinna być gotowa pod koniec tego roku lub na początku przyszłego. Chcąc oferować dobry produkt sportowy potrzeba też dobrej oprawy widowiska w postaci nowego stadionu, na który ludzie chętnie będą chodzili. Naszym celem jest gra na poziomie co najmniej pierwszej ligi. To też ważne dla głównego sponsora klubu – firmy ECO. To spółka, w której większościowym udziałowcem jest

miasto Opole, ale działa w kilkunastu miejscach w kraju i dla niej reklama na poziomie ogólnopolskim jest ważna.

Na początek całość udziałów w spółce ma objąć miasto, ale nie należy wykluczać, że w przyszłości część może zostać sprzedana innemu inwestorowi. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, to już w rundzie wiosennej I ligi Odra będzie spółką miejską.



Gwardziści wracają do gry po przerwie



Za nami osiem serii spotkań w PGNiG Superlidze piłkarzy ręcznych. Opolanie w ostatnich meczach zaprezentowali wysoką dyspozycję.

Wdrugiej połowie października w rozgrywkach krajowej elity nastąpiła przerwa reprezentacyjna. Przed nią podopieczni trenera Rafała Kuptela prezentowali się bardzo dobrze. Twardo postawili się we własnej hali wicemistrzowi Polski – Wiśle Płock, z którą przegrali 23-28. Potem jednak po świetnym meczu pokonali na wyjeździe Wybrzeże Gdańsk 34-26, a potem wygrali 29-25 przed własną publicznością z MMTS-em Kwidzyn, od którego byli nieznacznie lepsi w poprzednim sezonie w dwumeczu o brązowy medal. Po ośmiu kolejkach w tabeli opolanie zajmują 5. miejsce z dorobkiem 15 punktów. Za sobą mają już jednak starcia z większością czołowych ekip. Do rozegrania w pierwszej rundzie spośród najmocniejszych drużyn został jeszcze mecz z Azotami Puław. Pozostali rywale są teoretycznie słabsi.

Co ciekawe z ekipą z Puław Gwardia zagra też w europejskich pucharach. Tak się złożyło, że w wyniku losowania w III rundzie Pucharu EHF dojdzie do rywalizacji tych dwóch zespołów. Ta faza rozgrywek jest ostatnią przed fazą grupową. Do niej awansuje 16 zespołów. Jeśli uda się pokonać Azoty, to w grupie rywale będą już z bardzo wysokiej europejskiej półki. Rywalizacja w III rundzie Pucharu EHF odbędzie się w drugiej połowie listopada. Pierwszy mecz w Opolu w niedzielę 17 listopada o godz. 19.00, a rewanż w Puławach sześć dni później.

Z kolei jeśli chodzi o ligę, to po powrocie do rywalizacji najbliższy mecz Gwardia zagra w niedzielę 3 listopada na wyjeździe z Zagłębiem Lubin. W piątek 8 listopada w kolejnym spotkaniu w Stegu Arenie zmierzą się z Chrobrym Głogów, a jego początek zaplanowano na godz. 19.00.

Wszystkich Świętych. Zamiast auta wybierzmy autobus MZK



Kierowcy muszą zachować szczególną uwagę na znaki drogowe. W tym roku z ruchu wyłączona będzie płyta cmentarza przed bramą główną. Dostępny będzie za to duży parking przy cmentarzu od strony ul. 10 Sudeckiej Dywizji Zmechanizowanej. Łatwiej będzie dojechać komunikacją miejską. Autobusy odjeżdżać będą średnio co 2 minuty.

W okresie Wszystkich Świętych (31 października - 2 listopada) tłumy odwiedzą wszystkie nekropolie w Opolu, a najwięcej największą z nich na Półwsi. Dlatego tymczasowo nastąpią zmiany w ruchu. Nowe znaki drogowe staną 30 października, a o tym kiedy zaczną obowiązywać zdecyduje policja. Funkcjonariusze będą monitorowali ruch w ramach „Akcji Znicz 2019”, nie tylko w rejonach cmentarzy komunalnych w Opolu.

Czekają nas dwie ważne zmiany w porównaniu do lat wcześniejszych. W związku z budową obwodnicy Piastowskiej zamknięta dla ruchu będzie ul. Zbożowa. Jednocześnie przy ul. 10 Sudeckiej Dywizji Zmechanizowanej zlikwidowany zostanie przystanek autobusowy, w miejsce którego funkcjonował będzie duży parking. Z kolei w rejonie ulicy Dalekiej będzie obustronny zakaz zatrzymywania.

Cmentarz Półwieś

Jak co roku najwięcej zmian czeka na kierowców w najbliższych okolicach Centralnego Cmentarza Komunalnego na Półwsi. Tradycyjnie zmieni się charakter ul. Cmentarnej, która będzie jednokierunkowa, z wyłączeniem dojazdu dla autobusów MZK i służb miejskich. Po prawej stronie będą miejsca do wysadzania pasażerów, a po lewej przy wejściu na cmentarz będzie postój dla taksówek.

Dla pozostałych samochodów ul. Cmentarna będzie tylko wyjazdową. Na skrzyżowaniu Domańskiego i Cmentarnej ruchem będzie kierować policja i pojawią się znaki zakazu skrętu w ul. Cmentarną. Wyjazd w kierunku miasta z tej ulicy będzie z kolei nakazywał jazdę w prawo.

Tradycyjnie zamknięty będzie lewoskręt z ulicy Wrocławskiej od strony centrum w Domańskiego, z wyłączeniem autobusów MZK i służb. Dojazd na parkingi przy cmentarzu będzie możliwy tylko z ronda Kuklińskiego na ulicy Wrocławskiej. Wyjazd będzie odbywał się natomiast ul. Cmentarną. Ruchem będą kierowali w obu przypadkach policjanci. Poza tym jak co roku ulice Zamiejska i Ludowa będą jednokierunkowe.

Wszystkich kierowców prosi się o parkowanie na terenie Centrum Handlowego Karolinka i przy Leroy Merlin, gdyż liczba miejsc postojowych przy cmentarzu jest ograniczona. Poza tym na parkingu między pętlą autobusową, a ulicą Wrocławską wydzielone zostaną wydzielone dodatkowe miejsca dla niepełnosprawnych i taksówek.

Cmentarz przy ul. Zielonej

Przy cmentarzu na ulicy Zielonej w Opolu zostanie wprowadzony ruch jednokierunkowy, z możliwością parkowania pojazdów po jednej stronie jezdni. Wjazd na tę ulicę będzie możliwy od ulicy Kazimierz Wielkiego w kierunku ulicy Szczyńskiego.



KOMUNIKACJA MIEJSKA

Z uwagi na liczne utrudnienia drogowe oraz ograniczoną przestrzeń parkingową wokół cmentarza **gorąco zachęcamy mieszkańców do korzystania z komunikacji miejskiej.** 1 listopada Miejski Zakład Komunikacyjny uruchomi łącznie około 300 kursów zapewniających dojazd do Centralnego Cmentarza Komunalnego na Półwsi.

Tradycyjnie dla jak najlepszej jakości obsługi pasażerów w okresie Wszystkich Świętych zwiększona zostanie częstotliwość kursów dojazdowych linii **nr 9** (odjazdy co 5-10 mi-

nut), **nr 18** (co 15-30 min) i **nr 28** (co pół godziny). **Dodatkowa linia nr 13** będzie kursowała przez Cmentarz. Zaplanowana częstotliwość odjazdów z cmentarza w godz. 9.00 - 17.00 to średnio co 6 min.

Dodatkowo uruchomione zostaną linie 0 (Witosa - Wiejska - Pużaka - Sosnkowskiego - Okulickiego - Chabrów - Nysy Łużyckiej - Wrocławska - Cmentarz Pętla) oraz **9bis** (Częstochowska - Górna - Wygonowa - Witosa - Al. Solidarności - Koszalińska - Sosnkowskiego - Horoszkiewicza - Ozimska - pl. Kopernika - Ks. Opolskich - pl. Jana Kazimierza - Niemodlińska - Domańskiego - Cmentarz Pętla).

Poza tym komunikacja autobusowa obejmuje pozostałe opolskie cmentarze komunalne, do których pasażerowie dojadą następującymi liniami: **0** (ul. Wrocławsa), **14, 21 i 28** (ul. Tysiąclecia), **11 i 28** (ul. Strzelecka), **3 i 7** (ul. Zielona), **0, 9, 9bis, 10, 13, 15, 17 i 18** (ul. Wygonowa), **5** (ul. Na Grobli/Oleska), **10** (ul. Jagiełły oraz ul. Harcerska/Budowlanych), **15 i 25** (ul. Wyszomirskiego, ul. Krapkowicka).



Pierwsze cmentarze w Opolu znajdowały się w obrębie średniowiecznych murów miejskich, przy kościołach. Wiemy na pewno, że istniały przy wszystkich trzech kościołach – kolegiacie św. Krzyża, kościele dominikanów na Górcie i kościele franciszkanów.

Cmentarze poza miastem

Na przełomie XVIII i XIX wieku głównie z przyczyn sanitarnych i w związku ze znacząco rosnącą ilością ludności zaczęto wyznaczać cmentarze poza obszarem miasta. W Opolu proces likwidacji cmentarzy miejskich rozpoczął się na początku XIX wieku. Nekropolie przykościelne zostały zamknięte – jako pierwsze, w 1810 roku, zakończyły działalność cmentarze przy obu kościołach klasztornych, a w 1813 roku zaprzestano pochówków przy kościele parafialnym. W 1814 roku zamknięto dwa pozostałe na przedmieściach.

Miejsce dla ewangelików i katolików

Na nowe miejsca pochówku opolan wyznaczono położony wówczas daleko za miastem, oddzielony rzeką plac na Przedmieściu Odrzańskim przy drodze na Wrocław, w sąsiedztwie domu bractwa kurkowego. W 1813 roku otwarto tam komunalny cmentarz dla obu wyznań chrześcijańskich – ewangelików i katolików. Opolscy Żydzi chowali swych zmarłych na założonym w 1821 roku cmentarzu położonym na terenie Nowej Wsi Królewskiej.

Przybywa mieszkańców, brakuje pochówków

W 1899 roku w granice miasta włączono wieś Zakrzów, a wraz z nią niewielki cmentarz. Już na początku XX wieku, wobec rozwoju miasta i niemożności dalszego powiększania nekropolii na Przedmieściu Odrzańskim, władze miasta sygnalizowały konieczność założenia nowego cmentarza miejskiego. Było to tym bardziej pilne, że liczba mieszkańców Opola w ciągu XIX wieku wzrosła dziesięciokrotnie – od ok. trzech tysięcy na początku wieku do 30 115 osób w 1900 roku.

1931 rok czyli Półwieś

Rozważano różne lokalizacje, a ostatecznie miejsce znaleziono poza granicami ówczesnego miasta, na terenach wsi Półwieś. Nowy Cmentarz Centralny otwarto tam w 1931 roku. W związku z dalszym rozwojem terytorialnym Opola, w granice miasta włączane były kolejne podmiejskie wioski, a razem z nimi – niewielkie wiejskie cmentarze. W ten sposób jeszcze przed wojną na terenie Opola znalazły się cmentarze położone w Szczepanowicach i Półwsi (1936 r.).

W pierwszym powojennym zachowanym sprawozdaniu Zarządu Cmentarzy Miejskich czytamy, iż wszystkie cztery pozostałe ówczesnie pod zarządem miejskim nekropolie (Półwieś, Wrocławska, Zakrzów, Szczepanowice) zostały zdewastowane podczas wojny.

Coraz więcej cmentarzy...

Po II wojnie światowej wciąż „rozszerzającemu” się miastu przybywały kolejne nekropolie przyłączanych do miasta okolicznych wsi. Były to kolejno cmentarze: w Nowej Wsi Królewskiej (w tym cmentarz żydowski) w 1955 roku, w Kolonii Gosławickiej (1961 r.), w Gosławicach (1974 r.), w Wójtowej Wsi i Bierkowicach (1975 r.). Po znaczącym rozszerzeniu granic Opola jakie miało miejsce 1 stycznia 2017 roku, na terenie miasta znalazły się miejsca wiecznego spoczynku mieszkańców kolejnych podopolskich wsi (Czarnowąsy, Sławice, Świerkle, Winów i Wrzoski).

W samym mieście w 1945 roku utworzono nowy cmentarz, na którym pochowano poległych żołnierzy Armii Czerwonej. Obecnie na terenie Opola znajduje się 29 cmentarzy, z czego dziesięć to wyznaniowe nekropolie parafii rzymsko-katolickich. Część z nich jest już nieczynna.

Zakład Komunalny:
Joanna Filipczyk
„Cmentarze Opola”.

Z kart historii – opolskie nekropolie

